Starostwo Będzińskie
Egzemplarz obowiązkowy

Cena numeru mk. 5. Na G. Śląsku fen. 30.

Nr. 125. Środa 27 Lipca 1921 r. Rok XII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 100.

Z przesyłką pocztowa mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6

Firma CUKIERMAN egzystująca od r. 1878
w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7,
posiadająca **własne składy z bocznicą kolejową**
ma na składzie MĄKĘ PSZENNĄ amerykańską, prima OWIES, białą i kolorową FASOLĘ, ZAPAŁKI, ŚLEDZIE różnych gatunków, SODĘ amoniakalną i krystaliczną, MARMOLADĘ wyborową, MASŁO kokosowe, ŚWIECE parafinowe, CYKORJĘ, — — — MYDŁO Schichta i t. p. — — —
Ceny hurtowe. **Ceny hurtowe.**

Kino „ZACISZE"
Od 26 lipca do 1 sierpnia 1921 wł.
Cienie i blaski Paryża
Wielki atrakcyjny film w 3 epizodach z których pierwszy p. t.
„Tajemnicza ręka"
dramat w 6 cz. na tle życia paryskich apaszów.

Kino „OAZA"
Od 25 lipca 1921 r.
SSELAM ALEJKOM (pokój z wami)
Wielki orjentalny film w 7 częściach.
Rzecz dzieje się z końcem ubiegłego stulecia w Macce, Mosube, Baszę i Inpakame gdzie też wykonane zostały czarujące zdjęcia do tego obrazu.
ANONS! Od poniedziałku 1 sierpnia ANONS!
Znów ten sam niezrównany bohater **Harry Peet** w obrazie p. t.
„Tajemnice cyrku Baree"
atrakcyjny dramat z przygodami w 6 cz.

TEATR „CORSO" BĘDZIN
Od poniedziałku 25 do niedzieli 31 lipca r. b.
Romans lektorki
Dramat w 5-ciu częściach.
W roli tytułowej: **LEDA NOVA.**
NAD PROGRAM! — NAD PROGRAM!
Przegląd wszechświatowy
Aktualne zdjęcia z ubiegłego miesiąca.
ANONS! Od poniedziałku 1 sierpnia b.r. będzie demonstrowana sensacja sezonu
„Śmiej się pajacu"
wstrząsający dramat w 5 cz. z HANNA WEISE.

Od wtorku 26-go do 31-go lipca r. b. **„SFINKS"** w SOSNOWCU.
3-a serja
„Szary Czart"
wielki dramat w 5-ciu aktach p. t.
Człowiek o kamiennym sercu.
ANONS! Od poniedziałku 1-go sierpnia r. b. ANONS!
4-ta serja.

OKULISTA
D-r. medycyny
L. CWIBAK
BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha.
przyjmuje chorych na oczy od 12½—2 popoł. i od 6—7½ wieczór (w niedzielę od 12½ — 1 popoł.)

Dr. med.
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne, specjalność: **choroby płuc**
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Obłudna bezczelność.

Sosnowiec, 27 lipca.

Nota francuska z dnia 15 lipca, domagająca się zabezpieczenia pokoju na G. Śląsku, doczekała się po tygodniowej zwłoce niemieckiej odpowiedzi, doręczonej onegdaj wieczorem w Paryżu.

Odpowiedź ta, pełna kłamstw, obłudy, bezczelności i krętactw jest niezbitym dowodem, iż w polityce Niemiec panuje nieprzerwanie duch oszalałego, ślepego szowinizmu, przesiąkniętego murzyńską moralnością, ten duch, który od kilkuset lat jest zakałą ludzkości, od lat pięćdziesięciu przygotowywał wojnęświatową, a wtrzecim roku po wojnie zapomina że ją przegrał.

Nota francuska składała się z trzech punktów. W pierwszym z nich Francja domaga się natychmiastowego rozbrojenia niemieckich organizacji wojskowych na terenie plebiscytowym, popieranych wydatnie przez rząd berliński.

Z odpowiedzi niemieckiej wynika, że rząd demokratycznego dr. Wirtha jest niewinny, jak nowonarodzone cielę.

Na Śląsku panuje według nich spokój. Selbszuc rozbroił się całkowicie, gen. Hoefer używa wywczasów w Koburgu, ludność niemiecka pragnie jedynie ładu, ciszy i pokoju.

Zabójstwa ś. p. majora Montalegre nie można absolutnie przypisywać niemcom, notoryczne zamachy na francuskich wojskowych są dziełem najwidoczniej polskich powstańców, którzy perfidnie bratają się z synami słonecznej Francji, by ich z tyłu mordować.

Wprawdzie niemieccy nożownicy mordują i maltretują polskich „buntowników", odbywają regularne ćwiczenia na lewym brzegu Odry, sprowadzają broń z całych Niemiec, próbują odbijać więźniów francuzom, lecz tego dobroduszny rząd niemiecki nie widzi.

Rząd niemiecki byłby „wdzięczny" Francji za wskazówki, dowodzące, że gen. Hoefer wygłaszał kiedykolwiek prowokacyjne mowy...

Drugi punkt noty francuskiej przypomina Berlinowi, iż tenże jest zobowiązany do przedsięwzięcia wszelkich potrzebnych kroków, aby przestrzegać ściśle wszelkie zarządzenia ententy i przepisy traktatu wersalskiego odnośnie do G. Śląska.

Tutaj dr. Rosen z nonszalancką uprzejmością zapewnia Francję, o swych pokojowych na wskroś zamiarach i szczerem pragnieniu wypełnienia warunków koalicji.

Przeszkadzają im w tym jedynie — polacy, którzy nie rozbroili się zupełnie i koncentrując olbrzymie masy wojska u granic G. Śląska, czekają z bronią u nogi, aby napaść na dobrych synów ojczyzny germańskiej. Na to naturalnie niemcy, miłujący spokój, pozwolić nie mogą.

Jest to metoda Ollendorfa, w której ścigany złodziej krzyczy dla odwrócenia uwagi: „Łapaj złodzieja".

W odpowiedzi zaś na trzeci punkt noty, wzywający Niemcy, aby poczyniły niezbędne zarządzenia celem przyspieszenia wysyłki francuskich posiłków na G. Śląsk, z pod uprzejmych fałdów pokazuje rząd niemiecki ostrze sztyletu. Grozi. Dyskretnie i przymilnie wyszczerza zęby.

„Czy pan, panie Briand — mówi w imieniu własnym, czy koalicji?

W pierwszym wypadku nie trzymasz się łaskawy panie, mówi dr. Rosen — traktatu wersalskiego, w drugim popełniasz stylistyczne błędy" W sumie, usiłowanie wbicia klina między Albion a Francję i najoczywistsze, eleganckie kpiny.

Tak wygląda odpowiedź tych, którzy „nie boją się nikogo prócz Boga."

Na nasze szczęście, boją się oni wszystkich, oprócz Boga.

Trzeba im tylko podsunąć żelazną pięść pod nos.

Wściekłego psa bije się kijem.

Niewątpliwie Francja przypomni dotkliwie niemcom, iż to oni przegrali wojnę.

j. w.

Kronika polityczna.

— Na wczorajszym posiedzeniu izby greckiej w Atenach zakomunikował Gounaris o zwycięstwie oręża greckiego i zajęciu Eski Szehir. Wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć króla i armji, posłowie udali się do pałacu królewskiego, a następnie do katedry, gdzie w obecności królowej i dworu odśpiewano Te Deum.

— Przesilenie przemysłu metalowego w Czechach staje się coraz groźniejszem. Warsztaty Witkowickie zwolniły około 1500 ludzi, od 1-go sierpnia drugie tyle. O ile w pierwszej połowie sierpnia nie nastąpi choćby mała poprawa stosunków, wówczas zostanie pozbawionych pracy 2000 robotników. Towarzystwo akcyjne wyrobów chemicznych w Oderfurcie (przedmieście Opawy) postanowiło wstrzymać produkcję i wymówić pracę swym robotnikom, dopiero wysłana do Pragi delegacja uzyskała przyrzeczenie pomocy rządowej dla Towarzystwa.

— Betir Sami Bej, przedstawiciel rządu angorskiego Kemala Paszy w Paryżu, przedstawił w ubiegły piątek Briandowi ostateczny projekt układu francusko - tureckiego. Pismo oświadcza, że projekt ten odpowiada życzeniom Francji i prawdopodobnie nie natrafi w Angorze na poważny opór.

— Włoskie oświadczenie nieurzędowe stwierdza z ubolewaniem, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z nieścisłą interpretacją w Warszawie. Rząd włoski, interwenjując nie miał nic innego na celu, jak tylko przekonanie zarówno Niemiec, jak i Polski o konieczności uniknięcia nowych zaburzeń na G. Śląsku, które jako skutek, wywołałyby jedynie opóźnienie rozstrzygnięcia drażniącego problemu górnośląskiego, podczas gdy z drugiej strony dyplomaci usiłowali wpłynąć na sprzymierzonych, aby przyśpieszono rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej! Włoskie koła dyplomatyczne są zdania, iż rada najwyższa nie będzie się mogła zebrać przed 15 sierpnia.

— Rząd angielski doręczył prezydentowi republiki Irlandzkiej. De Valerze, następującą propozycję:

Irlandja otrzyma samorząd, własne podatki i cła oraz możność posiadania pewnej liczby wojsk narodowych.

Szczegóły ogłoszone będą dopiero po porozumieniu się De Valery ze swymi kolegami.

— Rząd norweski zażądał od parlamentu 700 tysięcy koron na zakup dużej ilości solonych ryb i tranu na rzecz głodującej ludności Rosji. Poczyniono już zarządzenia w celu odtransportowania tych ofiar do portów rosyjskich.

— Gabinet włoski Bonomiego otrzymał votum zaufania uchwalone 224 głosami przeciwko 221.

Ruble carskie tracą swój kurs w Rosji.

Polska podtrzymuje cenę rubla w Rosji.

Warszawa, 27 lipca.

Ze źródeł, zbliżonych do ministerjum skarbu, „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że spadek kursu rubla carskiego w Polsce wpłynął w Rosji na zniżkę tegoż rubla w stosunku do rubla sowieckiego.

Z tego sądzić można, że pewne sfery naszego społeczeństwa, wskutek krotkowzroczności i niewyrobienia, podtrzymywały kurs rubla w Rosji przez chętne nabywanie go w kraju.

Obecnie ta sprawa zaczyna się wyjaśniać. Wkrótce, prawdopodobnie, o ile społeczeństwo polskie dobrze to zrozumie, że rubel carski nie ma żadnej wartości i należy go cenić narówni z obecną walutą sowiecką, ludzie w Polsce przestaną uważać rubla carskiego wogóle za pieniężny znak obiegowy, jak to się stało w Ameryce, w Anglji i w Niemczech.

Zniesienie kar cielesnych w szkołach.

Istniejące, formalnie już raczej, niż faktycznie, na terenie b. zaboru pruskiego w szkołach polskich kary cielesne, jako pozostałość rządów pruskich, zostały obecnie zniesione na mocy rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Na podstawie art. 98 konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dn. 17 marca r. 1921 minister w. r. i o. p. zarządził, co następuje:

§ 1. Stosowanie kar cielesnych w szkole jest niedozwolone.

§ 2. Przekroczenie tego rozkazu przez nauczyciela pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną, która nie wyłącza odpowiedzialności karno-sądowej, w myśl przepisów, obowiązujących na terenie b. zaboru pruskiego w razie nadużycia kary cielesnej w sposób, zagrażający zdrowiu ucznia.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W ten sposób rozporządzenie polskiego ministra w. r. i o. p. wykreśla ze szkół, do niedawna niemieckich, jeden z ulubionych środków wychowawczych, stosowany z ogromnym zadowoleniem przez pruskich szulmajstrów. Na imię środkowi temu: kij. O nim to przed laty 18 powiedział był krótko ale dobitnie Otto v. Ruehle, że jest, niestety, w szkole ludowej jedynym mistrzem, moralistą i wychowawcą.

Ile miast ma Polska?

Polska w obecnych swych granicach liczy 600 miast z ludności około 10 milj. w tej liczbie 60 miast, przyłączonych na mocy traktatu ryskiego.

Dotychczas ustrój prawny tych miast oparty jest przeważnie na ustawach z czasów zaborów: w b. zaborze pruskim na pruskiej ustawie miejskiej z 1835 r. w b. zaborze austrjackim na ustawie gminnej z 1886 i 1896 r., przyczym należy zaznaczyc, że Lwów i Kraków posiadają odrębne statuty; w b. zaborze rosyjskim na dekrecie naczelnika państwa z 4 lutego 1919 r.; wreszcie w nowoprzyłączonych województwach na rozporządzeniach b. zarządu cywilnego ziem wschodnich.

Obecnie przed sejmem stoi doniosłe zadanie opracowania ogólnej ustawy miejskiej, co nie jest łatwym zadaniem, jeżeli uprzytomnimy sobie różnorodność istniejących ustrojów i rozbieżność w poglądach poszczególnych dzielnic.

Inicjatywę w tej mierze wziął na siebie związek miast, który na zjeździe odbytym w Poznaniu, w kwietniu r. b. uchwalił zasadnicze tezy przyszłego ustroju miejskiego.

Do związku przystąpiło jak dotąd, 357 miast, w tej liczbie wszystkie większe z ludnością około 6 miljonów.

Susza w Polsce.

Następstwa gospodarcze tej klęski.

Sosnowiec, 27 lipca.

Z niektórych bardziej piaszczystych okolic kraju otrzymujemy wieści o suszy, która daje się we znaki zwłaszcza burakom i ziemniakom. Brak znaczniejszych opadów odbija się też niepomyślnie na pastwiskach, a w następstwie na bardzo skąpym udoju.

Zaznaczyć jednak należy, że w żyźniejszych okolicach, jak w sandomierskim, łęczyckim, Kujawach, a zwłaszcza w wilgotnych okolicach Brdy i Noteci, urodzaje pod każdym względem są nad wyraz świetne.

Demonstracyjny strajk pracowników sądowych.

Sosnowiec, 27 lipca.

Urzędnicy sądowi w Polsce postawili kilkakrotnie w ministerjum sprawiedliwości skromne żądanie przesunięcia o dwie kategorje płac, a to w celu zrównania ich z kategorjami pracowników państwowych innych instytucji państwowych, ponieważ, jak ogólnie wiadomo, pracownicy sądowi są wynagradzani gorzej, niż urzędnicy komunalni.

W instytucjach sądowych stanowiska sędziów muszą być obsadzone przez prawników, ludzi o wykształceniu uniwersyteckim. Jedynie tylko w sądach pokoju oprócz miast, sędziami mogą być nieprawnicy lecz nie mniej, posiadający długoletnią praktykę sądową. Tak samo i siły kancelaryjne — muszą posiadać dłuższą praktykę sądową i na pamięć znać przepisy prawne.

Pensje prezesów sądu nie

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

110.

Ojcze — dodała po chwili przyciszonym głosem — chcę przed tobą złożyć wyznanie... wyjawić ci całą prawdę...

— Mów, ukochana...

— Najwyższym mojem cierpieniem — mówiła, ujmując ręce Harmanta i zwracając ku niemu oczy napełnione łzami — jest obawa zasmucenia ciebie. Pojmuję iż marzyłeś dla mnie o tem, co nazywają świetnem małżeństwem, to się znaczy o związku z bogatą rodziną, z tytułem, z nazwiskiem... wszak prawda?

— Tak, marzyłem dla ciebie o tak wysokich koligacjach którychby ci zazdrościły wszystkie kobiety.

— A więc zaprzestań już marzyć o tym, ponieważ urzeczywistnienie tych snów jest niepodobnym. Jedno, jedyne tylko małżeństwo mogłoby mnie uszczęśliwić. Jeżeli to spełnić się nie da, nigdy za mąż nie wyjdę. Ojcze! od dwóch miesięcy cierpię niewypowiedzianie, zmuszoną będąc ukrywać przed tobą tajemnicę, jaka przytłacza mą duszę. Od dwóch miesięcy ja kocham kogoś...

Jakób Garaud zadrżał.

— Lucjan Labroue... nieprawdaż? — zawołał.

— Wiesz zatym — wyrzekło dziewczę, tuląc ku piersiom ojca swą głowę.

— Odgadłem to...

— A więc tak... ja jego kocham... kocham go nad życie... kocham go nad wszystko na świecie!..

Harmant zachwiał się i pobladł.

— Lecz biedne dziecię — wyjąkał po chwili — jest to bezrozumna, szalona miłość!..

— O! nie mów mi tego... nie mów! — zawołała Marja, wybuchając łkaniem; — nie staraj się mnie przekonać rozumowaniem, bo to daremne! Nic w świecie nie zdoła wyrwać z mego serca owej miłości, stanowiącej część mojej egzystencji! Z resztą dla jakich powodów miałaby to być bezrozumna miłość? Lucjan Labroue jest ubogim, a my jesteśmy bogaci... to prawda... Lecz cóż to znaczy? Lucjan Labroue nie pochodzi z książąt, ni hrabiów, lecz czyliż i my zarówno mamy prawo liczenia się do arystokracji? Dla pozyskania tytułu mamże sprzedać me serce? Ach! gdybym się czuła być zdolną, do podobnej podłosci, gardziłabym sama sobą! Lucjan posiada zdolność do pracy, odwagę, silną wolę, wszystko, czego potrzeba dla zdobycia sobie przyszłości.,. Kocham go!.. I gdyby nawet nie posiadał powyższych zalet, kochałabym go zarówno. Ty nie chcesz ojcze — mówiła dalej — abym rozłączyła się z tobą, uczyń Lucjana swoim wspólnikiem, a nie opuszcze cię wiecej. Utworzymy jedną rodzinę; będziesz kochanym przez Lucjana jak jesteś przezemnie, zyskasz dwoje dzieci, w miejsce jednego... Czyż wszystko to nie jest więcej warte, po nad tytuły?

Jakób Garaud siedział w milczeniu.

— Wszak kochasz mnie ojcze? — zawołała dziewczyna.

— Czy cię kocham — odrzekł — och! pytasz mnie o to, uwielbione dziecię.

I zabójca Jucjana Labroue przycisnął córkę do swego serca z uczuciem najtkliwszej ojcowskiej miłości

— Zatym nie chciałbyś widzieć mnie umarłą?

— Ciebie.,. umarłą .. Ach! oddałbym własne me życie, ażeby twoje ocalić!

— Nie chodzi tu o oddanie życia, lecz o przyjęcie Lucjana za syna... Od ciebie zależy teraz aby me zdrowie wróciło... Jeśli odmówisz... zabijesz mnie... zabijesz!

Paweł Harmant objął swą głowę rękoma, zdawało mu się, że ból rozsadzi mu czaszkę.

— Boże... mój Boże! — jęknął — ileż Ty cierpieć mi dajesz!..

— Cierpieć? — zawołało dziewczę z obawą — ależ dlaczego? To, o co cię proszę, jest tak małą rzeczą.

— Marjo!., dziecię ukochane — jęknął z wysileniem, nie żądaj tego odemnie.,.

— Dlaczego?

— Ponieważ Lucjan Labroue nie może zostać twym mężem...

— Nie chcę innego... nie chcę — wołała z rozpaczą.

— Zapomnisz o nim.

— Nigdy... umrę raczej — szepnęła głosem tak słabym jak powiew wiatru, przyciskając rękę do serca i przechyliwszy się w tył, padła zemdlona.

Harmant przestraszony, oszołomiony trwogą, ukląkł przy nogach córki.

— Marjo!.. najdroższe dziecię — wołał — wróć do przytomności... nie umieraj! Wszystko wypełnię co żądasz... przyjmuję wszelką ofiarę. Wysłuchaj mnie.,. wysłuchaj, odpowiedz... Zostaniesz żoną Lucjana.

Marja nie odpowiedziała, jej twarz była trupio bladą, oczy zamknięte.

Jakób Garaud szalał z przerażenia. Pochwycił ręce dziewczyny, były zlodowaciałymi.

— Umarła! — wołał jak w obłędzie — umarła! Ja ją zabiłem. I poskoczywszy w stronę kominka chwycił za sznur od dzwonka, szarpiąc nim gwałtownie.

Na głos ten wbiegła pokojówka.

— Moja córka umiera! — zawołał chrypliwym głosem, wskazując na dziewczę leżące bezwładnie.

(c. d. n.)



wynoszą nawet 50 proc. pensji prezydentów miast lub burmistrzów, pensje sędziów pokoju są mniejsze niż pensje wójtów gminnych lub pisarzy, którzy przeważnie posiadają po kilka morgów ziemi ornej i gospodarstwa. Pensje urzędników sądowych są o 50 proc. mniejsze niż pensje urzędników komunalnych.

Wobec odrzucenia przez ministerjum wystawionych przez stowarzyszenia pracowników sądowych postulatów, wczoraj pracownicy sądowi w b. Kongresówce oprócz sędziów urządzili strajk demonstracyjny jednodniowy.



KRONIKA.

Kalendarzyk.

27 środa

Dziś Pantaleona
Jutro Wiktora
Wsch. słońca 4 m 21
Zach. „ 7 m. 53

Lasy płoną. Z powodu trwających upałów klęska pożarów objęła szerokie przestrzenie na terenie Zagłębia. Sygnalizują nam o codziennych pożarach lasów, położonych przy torach kolejowych. Pożary powstają od iskier z parowozów jednak w niektórych miejscach są i inne przyczyny tej klęski.

W ub. poniedziałek o godz. 5 po południu spłonęła znaczna przestrzeń lasu przy torze kolejowym pomiędzy stacjami Ząbkowice a Gołonogiem. Do godz. 8 wiecz. walczyły z ogniem straże ogniowe.

Niepożądany objaw. Jak się dowiadujemy, w kraju naszym rozpoczął się duży ruch emigracyjny do Francji sił wykwalifikowanych.

Wyjeżdżają głównie górnicy, rzemieślnicy i służba techniczna, jak majstrowie, sztygarzy, a nawet inżynierowie.

Emigracja ta jest dla przemysłu naszego b. niepożądaną i władze powinny wynaleźć środki zaradcze, celem wstrzymania tych, przeważnie wyszkolonych i zdolnych jednostek, do pozostania w kraju.

Złodziejska młocka zboża. Zboże obecnie sprzedawane jest po paskarskich cenach. Jak się przeto wobec drożyzny urządzają niektórzy spryciarze. Oto w nocy urządzają młockę w polu zżętego żyta. Ubiegłej nocy, na polach ząbkowickich niewykryci złodzieje omłócili całe łany zżętego żyta tamtejszych gospodarzy, Kubiczka, Markowskiego i Majmaskułowej. Słomę po omłóceniu pozostawili na polu.

Pożar pociągu. W sobotę ubiegłą, pomiędzy stacjami Rudawą a Krzeszowicami, od iskier z lokomotywy zapalił się wóz bagażowy podczas biegu pociągu. Pociąg zatrzymano i ogień w zarodku stłumiono.

Szantażysta. Przed kilku tygodniami, do Sosnowca przyjechał dwudziestokilkoletni Bolesław Radecki i tutaj osiedlił się u swej znajomej Anieli Michalskiej przy ul. Starososnowieckiej Nr 54. Przez pewien czas pracował w firmie Łańcucki, lecz po kilkunastu dniach pracę porzucił i uplanował sobie inny sposób zarobku. Mianowicie zwerbował sobie kilku chłopców, których wysyłał do różnych firm z listami anonimowymi, w których pod groźbą śmierci żądał wypłacenia większych sum.

Najpierw posłał do fabrykanta Dietla, od którego pod groźbą śmierci zażądał wypłacenia 200 tys. marek. Szantaż się nie udał, ponieważ policja zawiadomiona o wszystkim, posłańca, kilkoletniego syna Michalskiej, aresztowała. Radecki, przeczuwając kiepski obrót sprawy, umknął do Lwowa, gdzie został aresztowany.

Aresztowanie. Dn. 22. VII. 921 r., o godz. 18, została aresztowana Janina Dąbrowska, oskar. o kradzież sakiewki, gotówki, kwitów wartościowych z banku, 2-ch miljonówek i pierścionka na sumę 199700 mk. polskich. Poszkodowana: Marja Parczyńska, zam. w Sosnowcu.

Defraudacja. Zamieszkały w Sosnowcu Aleksander Czerny dał swemu znajomemu Władysławowi K. z Gołonoga 150 tys. marek na zakup towarów. K. otrzymawszy pieniądze, umknął. Poszkodowany o defraudacji zameldował policji.

Nie udało się. Z wagonu na stacji w Sosnowcu skradziono w nocy 150 klg. fasoli. Za śladem rozsypanej fasoli, wywiadowcy dotarli do mieszkania złodzieja na Pogoni.

Część skradzionej fasoli odebrano. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Straszny wypadek kolejowy. W ub. sobotę, o godz. 6 po południu, pomiędzy stacjami Zawierciem a Myszkowem, w pociągu robotniczym, jadącym do Piotrkowa, oberwały się drzwi wierzchnie. Sześciu robotnikom ucięło nogi. Wszystkich sześciu nieszczęśliwych przewieziono na kurację do szpitala w Częstochowie.

Oszust w roli doktora. W czwartkowym numerze „Iskry“ umieszczoną została kronika pod powyższym tytułem. Wymieniono nazwisko doktora Krajewskiego, w roli którego oszust wyłudził 30 tys. marek od nieletnich dzieci Brzozowskiego, właściciela kawiarni przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu. Wczoraj policji sosnowieckiej udało się pochwycić oszusta.

Aresztowany podał trzy nazwiska, mianowicie, d-ra Krajewskiego, Józefa Markiela i Jakuba Mizesa. Osadzono go w więzieniu sosnowieckim. Dalsze śledztwo w toku.

Aresztowanie włamywacza. W ub. niedzielę o g. 6 po południu, na ul. Kołłątaja w Sosnowcu, policja aresztowała podejrzanego osobnika w mundurze wojskowym, przy którym znaleziono wytrychy, łomy i inne narzędzia złodziejskie. Aresztowany nie chce ujawnić swego nazwiska; osadzono go w więzieniu miejscowym.

Kradzieże. Nowaczyk Jan, powstaniec górnośląski, zamieszkały w Poznaniu, wychodząc z miejscowego cyrku, został okradzionym. Niewiadomy sprawca wyciągnął mu: portfel z zawartością 500 mk. pruskich, 15000 mk. polskich i dowody.

Pomimo niezwłocznego zawiadomienia policji, kieszonkowca nie ujęto.

Dn. 20 lipca, r. b., pomiędzy godz. 2—4 p. p., została popełniona kradzież różnej garderoby i gotówki u Aleksandra Czapli, zam. w Mierzęcicach, na ogólną sumę 12 tysięcy marek.

Kradzieży dokonano w biały dzień, podczas nieobecności domowników.

Po powrocie domowników z pola, znaleziono w mieszkaniu karabin, naładowany pięcioma nabojami.

Ubiegłej nocy, do biura Tow. przemysłowo-handlowego w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr 5 zakradli się złodzieje. Skradziono maszynę do pisania wart. 150 tys. mk. i oponę wartości 6 tys. mk. Śledztwo w toku.

W piekarni Tomasza Słomczyńskiego przy ul. Będzińskiej w Grodźcu niewykryci złodzieje skradli w nocy worek mąki i kilkanaście bochenków chleba, wartości 12 tys. marek.

Z góry domu Marji Saper w Będzinie przy ul. Czeladzkiej Nr 21 złdzieje skradli uprząż i bieliznę, wartości kilkanaście tysięcy marek. Śledztwo w toku.

W mieszkaniu Szmula Lewkowicza przy ul. Wapiennej Nr 9 w Będzinie, złodzieie skradli w nocy 33 tys. marek i 2010 rb., oraz bieliznę wartości kilkunastu tysięcy marek. Śledztwo w toku.

Zebranie. Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 7 wiecz., odbędzie się w gmachu miejskiego gimnazjum męskiego w Dąbrowie, zebranie komisji rodzicielskiej, na którym omawianą będzie sprawa przyjścia z pomocą i zabezpieczenia bytu gimnazjum, a od czego zależnym jest upaństwowienie uczelni tej.

Ze względu na ważność sprawy, niech na zebranie stawią się wszyscy, komu los gimnazjum dąbrowskiego nie jest obojętny.

Z kraju.

Skutki długotrwałej suszy.

Częstochowa, 26 lipca.

Od dwóch dni palą się lasy na pograniczu śląskim. Ogień przerzucił się w stronę Herb i objął znaczne przestrzenie lasów prywatnych i rządowych. Spaliła się również kolonja prywatna. Pożar zagrażał stacji Herby, jednak przy pomocy ludności i wojska udało się uratować zabudowania stacyjne.

Opatówek, 26 lipca.

Pomiędzy stacjami Radzieszyn i Opatówek od iskry z parowozu zapaliły się łany zbożowe, jednocześnie spłonęło 10 stogów zboża złożonego w polu.

Kongres P. P. S.

Łódź, 26 lipca.

Na rannem posiedzeniu P. P. S. p. Zaremba motywował swój wniosek w sprawie taktyki stronnictwa, odmienny od wniosków większości. Za wnioskiem większości wypowiedzieli się pp. Pużak, Stańczyk i Moraczewski, za wnioskiem p. Zaremby — pp. Szczerkowski i dr. Pragier. Dalszą dyskusję odroczono do jutra.

Dodatkowo wyłonił się wniosek o wyrażenie poparcia strajkującym robotnikom przemysłu włókienniczego w Łodzi. Kongres wyraził swoje sympatje dla strajkujących, a doraźnie zarządzona składka na rzecz tychże przyniosła około ćwierć miljona marek.

W obradach kongresu bardzo żywy udział bierze sekretarz angielskiej Labour Party, Jowett. W rozmowie z jednym z wybitniejszych przedstawicieli P. P. S. oświadczył on, że jeżeli Labour Party zwracała się dawniej do Polski nieżyczliwie, to tylko na skutek nieznajomości tego kraju, Labour Party ma wszelkie widoki na zajęcie w najbliższym czasie dominującego miejsca w życiu politycznym w Anglji. Hasłem tej partji jest niemieszanie się do spraw obcych państw.

Z Bielska. O pożarze, który wybuchł w ubiegłym tygodniu w magazynach kolejowych w Bielsku, donosi korespondent nasz szczegóły następujące:

Najpierw zapaliły się dwa wagony z benzyną, skąd ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na magazyny wojskowe i kolejowe, formalnie zapchane wszelkiego rodzaju towarami.

Ogólne straty wynoszą przeszło pięć miljardów mk. uratowano zaś samej wełny za 12 miljardów mk.

Akcję ratunkową utrudniało ogromnie rozporządzenie magistratu bielskiego, nakazujące od godz. 3 po południu zamykanie wody, skutkiem czego, dopiero o godz. 7 wieczorem przystąpiły straże do zalewania pożaru, który trwał około 20 godzin.

Krążą wersje, iż pożar powstał od niedopałka papierosa, inni zaś twierdzą, iż wywołany został dla zatarcia śladów.

Różne wieści.

Jak Zbyszko-Cyganiewicz został mistrzem świata?

Od dłuższego czasu amerykanin Lewis, z przydomkiem „Strangler“ (dusiciel) jest właścicielem tytułu mistrza świata w mocowaniach w stylu „cath as catn can“.

Przydomek „Strangler“ został Lewisowi udzielony przez używanie specjalnego chwytu duszącego (rodzaj t, zw. krawatu), zmuszającego przeciwnika — z powodu niebezpieczeństwa uduszenia — do położenia się na łopatki.

Tym chwytem pokonał Lewis wszystkich dotychczasowych przeciwników, broniąc z powodzeniem swego tytułu. Metoda ta jednak wywołała wiele sprzeciwów tak, że przy swych dwu ostatnich zwycięstwach musiała Lewisa chronić policja przed „owacją“ tłumu. W każdym razie Lewis reguł walki dotrzymywał, gdyż chwyt ten w wolnym stylu nie jest wzbroniony.

Przed niespełna 6 miesiącami walczył z Lewisem brat Zbyszka, Władysław Cyganiewicz i aczkolwiek bronił się zawzięcie, musiał uledz temu strasznemu chwytowi Lewisa. Obrona Władysława była tak zawzięta, iż po zapasach w następstwie tego chwytu duszącego, musiano go odwieźć w stanie dość poważnym do szpitala.

Wtenczas oświadczył brat starszy Władysława, Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, który z areny zapaśniczej już się częściowo wycofał, iż wcześniej nie spocznie, aż nie znajdzie sposobu odparowania tego brutalnego chwytu; wtedy wystąpi przeciw „Stranglerowi“, pomści swego brata i odbierze Lewisowi tytuł mistrza. Zemsta ta faktycznie Zbyszkowi się udała: w czasie 23. min. 17 sek. pokonał on Lewisa, zdobywając równocześnie tytuł mistrza świata.

Z królestwa szmaragdów, szafirów i złota.

Szmaragdy odsunęły w cień białe rubiny.

Jedno z pism wiedeńskich tak charakteryzuje obecny rynek klejnotów i kosztowności. Mimo, że liczba cudzoziemców, odwiedzających sklepy jubilerskie, zmniejszyła się znacznie, bo wszystko bawi w kurortach i na wypoczynku, jednak ceny złota, srebra i klejnotów okazują ciągle jeszcze tendencję zwyżkową.

Złoto kosztowało przed sześciu tygodniami jeszcze na rynku wiedeńskim 300 tysięcy koron za kilogram, teraz cena skoczyła na 450 tys. chociaż oficjalny kurs w Doroteum jest znacznie niższy.

Podobnie jest ze srebrem, które sprzedawane jest po 11 tys. koron.

Ta zwyżka kursów łączy się z wielkimi zakupami w złocie i srebrze zagranicą, np. w Holandji, oraz zwyżką dolara. Ale na ogół tendencja kupna i sprzedaży rzeczy złotych i srebrnych nie jest znaczna.

Oficjalna giełda w Doroteum notuje: srebrne korony po 37 kor., 5-koronówki po 193 k. srebrne guldeny po 99 koron, 10-koronowe złote monety po 90 koron. Ale w prywatnym handlu płaci się ceny znacznie wyższe.

Natomiast w olbrzymiej cenie są szmaragdy i szafiry.

Ponieważ wielkie, piękne szmaragdy, zdarzają się bardzo rzadko, dlatego ofiarują za nie wyższe ceny, niż za białe brylanty, które w ostatnich czasach skoczyły z 90.000 koron na 110.000 do 120.000 koron za karat.

Dla cudzoziemców oczywiście te ceny nie są zbyt wysokie, a zwłaszcza dla właścicieli dolarów Wiedeń i jego klejnoty są bardzo tanie.

Specjalnej zaś zwyżki cen spodziewa się rynek jubilerski Wiednia w jesieni, gdy na tak zw. "Wiener Messe" zjeżdżają się tysiące cudzoziemców.

Sprawy G. Śląska.

Jednomyślność Włoch i Francji.

Warszawa, 26 lipca.

(Przez telefon).

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski podziela zapatrywania Francji zarówno w sprawie mianowania rzeczoznawców, jako też w sprawie wysłania posiłków na G. Śląsk, aczkolwiek ta ostatnia sprawa połączona jest dla Włoch z wielu trudnościami,

Otwarcie granicy polsko-górnośląskiej.

Warszawa, 26 lipca.

W tym tygodniu zostanie przywrócona komunikacja i otwarcie granicy polsko-górnośląskiej. Ruch pociągów będzie wznowiony, W najbliższych dniach ma być również wznowione połączenie telefoniczne i pocztowe między Górnym Śląskiem a Polską,

Posiedzenie rady najwyższej.

Paryż, 26 lipca.
(Tel. wł.)

Rząd angielski zgodził się, aby posiedzenie rady najwyższej w sprawie G. Śląska odbyło się w d. 4 sierpnia, o czym poseł francuski w Londynie zawiadomił swój rząd.

Nowa policja plebiscytowa.

Katowice, 26 lipca.

Na całym G. Śląsku przeprowadzone zostało uformowanie nowej policji plebiscytowej. Składa się ona z oddziałów po 100 ludzi, z których 4 przypada na powiat katowicki i po jednym na Król. Hutę i Bytom. Naczelne dowództwo objął włoski pułkownik Pesenti. W policji zatrudnieni są zarówno polacy, jak i niemcy.

Podział G. Śląska.

Paryż, 26 lipca.
(Tel. wł.).

Wyłonił się nowy projekt angielsko-włoski rozwiązania sprawy G. Śląska. „Petit Parisien“ donosi, że obecnie toczą się narady nad propozycją angielsko włoską, nadesłaną z Opola, by jeszcze przed decyzją rady najwyższej oddać Polsce pow. pszczyński i rybnicki, a Niemcom opolski, oleski, kluczborski i głubczycki.

Stanowisko Anglji w sprawie posiłków.

Londyn, 26 lipca.
(Tel. wł.).

Prasa donosi, że rząd angielski nie sprzeciwia się wysłaniu wojsk francuskich na G. Śląsk, warunkuje to jednak przyspieszeniem zwołania rady najwyższej.

TELEGRAMY.

Hakatyzm robotników gdańskich.

Oburzenie francuzów przeciwko Hakingowi.

Gdańsk, 26 lipca.

Niemieccy robotnicy w Gdańsku, zarówno portowi, jak i fabryczni, uchwalili przeciwdziałać wszelkimi sposobami transportowi wojsk francuskich, przeznaczonych na G. Śląsk, które udają się tam drogą morską na Gdańsk.

Angielski gen. Haking nie wydał, w charakterze wysokiego komisarza ligi narodów, żadnych rozporządzeń, które uniemożliwiłyby wprowadzenie w czyn tej niesłychanej uchwały. Śród wojskowych francuskich, przebywających w Gdańsku, panuje z tego powodu ogromne oburzenie przeciwko gen. Hakingowi.

Paryż, 26 lipca.

Bezczynność gen. Hakinga wobec przeciwdziałania niemieckich robotników gdańskich transportowi wojsk „francuskich na G. Śląsk wywołała powszechne oburzenie.

W paryskich kołach rządowych wskazują, że zachowanie się tego anglika jest jawnym pogwałceniem traktatu wersalskiego. Nie jest wykluczone, że do Gdańska wyruszy niezwłocznie, tak jak w roku ubiegłym eskadra wojenna francuska, by zmusić do uległości gen. Hakinga, jak w swoim czasie zmusiła do tego sir Towera.

Wizyta Focha w Warszawie.

Warszawa, 26 lipca.
(Przez telefon).

Dowiadujemy się, iż rząd polski wydał rozkaz przygotowania pałacu Namiestnikowskiego na siedzibę dla marszałka Focha podczas pobytu jego w Warszawie.

Zapisy do Politechniki.

Warszawa, 26 lipca.
(Przez telefon).

Dyrektor politechniki ogłasza że zapisy na politechnikę trwać będą od 1 do 22 września. Zapisujący się winni przedstawić świadectwa szkół państwowych średnich. Ze świadectwami szkół prywatnych kandydaci przyjmowani będą o tyle, o ile ministerjum oświecenia zaświadczy, że programy tych szkół odpowiadają programowi szkół państwowych.

Ostatnie wieści.

(Z telegramów, otrzymanych w nocy.)

Rząd francuski zgodził się na zwołanie rady najwyższej w dniu 4 sierpnia. Rzeczoznawcy będą wysłani przez radę.

W Marokko wybuchło powstanie przeciw hiszpanom. Wojska hiszpańskie zostały w kilku miejscowościach pobite i poniosły znaczne straty, które obliczają na 5 tys. w zabitych i rannych.

Pisma paryskie donoszą, iż wojska tureckie zwycięsko atakują greków, przerwały południowy front grecki i wzięły całą dywizję grecką do niewoli.

Do Budapesztu przybyła flotylla angielska w celu przestudjowania sprawy żeglugi, kapitaljści angielscy pragną bowiem wykorzystać Dunaj dla swoich celów.

W Odessie wykryto szeroko rozgałęziony spisek antybolszewicki

Prasa francuska występuje ostro przeciw projektowi oddania już obecnie Polsce i Niemcom terytorjów bezspornych G. Śląska, gdyż Niemcy wysłałyby do przyznanych im powiatów armję i w ten sposób otoczyłyby obwód przemysłowy, zagrażając spokojnemu załatwieniu podziału reszty Śląska przez radę najwyższą.

Wojska francuskie transportowane są przez Antwerpję na Gdańsk, gdyż Niemcy nie biorą odpowiedzialności za spokojny przejazd francuzów na G. Śląsk.

Nowości wydawnicze

KSIĘGARNI M. ARCTA

Borowski Wł. M. **Wykład psychologji ogólnej w zastosowaniu do wychowania.** Cz. II. Psychologja uczuć. Str. 180.

Uboga literatura nasza w zakresie psychologji wogóle a zwłaszcza w dziedzinie psychologji uczuć została wzbogacona pracą p. Borowskiego, obejmującą pogląd na znaczenie, naturę i właściwości uczuć jak również rozbiór najważniejszych zjawisk życia psychicznego, a więc uczuć zmysłowych, osobistych, społecznych, intelektualnych, estetycznych, moralnych i religijnych. Książka p. Borowskiego, autora znanej pracy „O wychowaniu narodowem“, odznacza się ścisłością naukową i estetyzmem formy, przyczem ze względu na zrozumiałość i jasność wykładu staje się przystępną dla szerokiego grona czytelników.

Holewiński J. Inż. **Budynek szkolny.** Z 51 rycinami. Str. 118.

Jednym z podstawowych warunków każdej zadość czyniącej zdrowotnym i pedagogicznym wymaganiom szkoły jest właściwie postawiony i odpowiednio urządzony budynek. Praca inż. J. Holewińskiego, stanowiąca odbitkę z wielkiego dzieła podstawowego p. t. „Hygiena szkolna“, które wkrótce znajdzie się w sprzedaży, ma za zadanie przedstawić i opisać budynek szkolny, wzorowy pod każdym względem. Na treść tej pracy, opatrzonej rysunkami i planami składają się następujące rozdziały: Miejsce i plac pod budowę szkoły. Ogólne warunki budynków szkolnych. Izba szkolna. Ławki szkolne. Pomieszczenia komunikacyjne, rekreacyjne i inne. Miejsca ustępowe, umywalnie i natryski. Ogrzewanie budynku szkolnego. Przewietrzanie budynku szkolnego. Internat szkolny.

Doktór
WASYLI KEKAŁO
(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.
— oprócz świąt. —
BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

LECZNICA
chorób kobiecych
D-ra I. Eysymontta
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjęcia chorych 10-12 5-7.

Dr. Józef Hałacz
dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3 — 7 godz. popoł. (oprócz świąt.
Będzin, Nowy Rynek № 3.

Miejsce zmarłego felczera
Grünbauma
objął felczer J. Zyngerman
przy ul. Piłsudskiego 74.

Poszukujemy nast. maszyn
używanych, ale w dobrym stanie:
1) Tokarka czołowa (kopfbank) z tarczą średnicy około 1,4 metr.
2) Tokarka zwykła pociągowa długości około 1,5 metr. na 0,2 m.
3) Prasa śrubowa pędniana (Tribtionspresse) wrzeciono średnicy około 110 mm.
4) Młotek szybkobieżny do robót z ognia.
5) Nożyce cyrkularne do blach grubości 4 mm.
Oferty z podaniem głównych wymiarów, przybliżonej wagi, pochodzenia i roku budowy maszyny (pożądany szkic) prosimy adresować:
E. DREWITZ, fabryka maszyn roln. TORUŃ I.

Baczność! Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!! Baczność!
Tylko długoletnia firma
„M. BERGMAN“ w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która przefasonowuje i farbuje z najgorszych kapeluszów, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.
UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.
— Dla modystek — specjalny rabat.

Czytelnia i Książnica „OSWIATA“ w Grabocie
do Centralnego Komitetu Pomocy Górnoślązakom na ręce skarbnika na cele Górnego Śląska złożyła:
9.038 mk. jako 5 proc. dochodu z zabawy urządzonej w dniu 19. VI. i
1.177 „ „ 25 proc. z kwesty z dnia 17 lipca 1921 roku.
Skarbnik: *J. Waśniewska.*

Laborant,
sumienny analityk, górnoślązak, 20 lat, **poszukuje zajęcia** w laboratorjum albo innej stosownej posady. Zgłoszenia uprasza Karol Czech, Siemianowice G. Śląsk, ul. Krótka 8.

Opony i węże do rowerów
poleca ze składu
BIURO TECHNICZNE
„Meteor“
w Sosnowcu, Warszawska nr. 6.
Sprzedaż hurt. i detaliczna.

HUTA MILOWICE w Sosnowcu
poszukuje
nauczycielki
od przyszłego roku szkolnego do prowadzenia drugiego lub trzeciego oddziału powszechnej szkoły fabrycznej.

Technik szacunkowy
Członek Związku
Włodzimierz Przybylski
SOSNOWIEC, Jasna 7.
Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

DOKTÓR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królewej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE.
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono dowód osobisty na imię Ludwiki Doroty Perelmanówny.

Marja Porczyńska zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez mag. w Sosnowcu.

Jakóbowi Pachterowi zrabowano portfel z różnymi dokumentami, pieniędzmi oraz paszportem.

Zdemobilizowany oficer rachunkowy przyjmie posadę buchaltera kasjera lub korespondenta polsko-niemieckiego Zgłoszenia pod „Rachunkowiec“,

Czapla Juljan zgubił paszport polski i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane w PKU. Będzin.

Olszewskiem. Aleksandrowi skradziono dowód osobisty, zaświadczenie o bezter. urlopowaniu meldowane w Dąbrowie Górn. i legitymację na noszenie oznaki „I Br. leg.“

Michalak Marta zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Tąpkowicach.

Fortepian krótki czarny, szafa łóżka. otomana, tremo oraz inne rzeczy tanio sprzedam Dęblińska 11 prawa oficyna parter.

Zaginęła karta zwolnienia wydana dla Antoniego Pytlika przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Będzinie w miesiącu kwietniu b. r.

Majka Rudolf zgubił papiery wojskowe i powstańcze.

Medel Zylberbaum zgubił kontrolkę żywnościową Nr. 13055 na 6 osób.

Fiszel Pioro zgubiła kontrolkę chlebową,

Alter Zajdler zgubił kontrolkę chlebową.

Józef Kulik zgubił książeczkę z Pow, Kasy Chorych.

Franciszek Zawadzki zgubił książeczkę chlebową, wydaną przez kopalnię „Hrabia Renard“.

Rzeczy sklepowe do sprzedania. Pogoń Florjańska 13.

Omielski Stanisław zgubił portfel z dowodami oraz około 11 tysięcy mk. gotówki znalazcę uprasza się o zwrot dowodów do „Iskry“ w Sosnowcu albo do Miechowa. Urząd Skarbowy podatków.

Jan Religa zgubił książkę żywnościową z kop. „Hr. Renard“.

Józefa Kulik zgubiła kupony chlebowe wydane w kop. „Wiktor“ w Milowicach.

Jan Wiślicki zgubił kartę chlebową.

Wiktorja Wojas zgubiła kupony chlebowe wydane w kop. „Wiktor“ w Milowicach. Znalazcę proszę o zwrot do „iskry“

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski
Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.